

Ich Troje, Jestem Piękny

Są ludzie co piękni są
Na ich widok aż zapiera dech
Przystajesz, gapisz się i kurcze wiesz
Że to chyba nienormalne jest
Normalni ludzie brzydki są
Gówniany styl, no i kiepski face
Nie mają nawet BMW
A o maturze śnią, no cóż, ciach

Pięknym, jak wspaniale być pięknym
Obscenicznie przepięknym
Takim właśnie jak ja
Bogatym, obrzydliwie bogatym
Bez pieniędzy od taty
Takim właśnie jak ja

Nie zawsze możesz być kim jesteś
Nie zawsze cię na wszystko stać
Czasem częstujesz fuckiem szczęście
I dajesz dupy - tak już masz
Stań sobie czasem tak przed lustrem
Z otwartej strzel se prosto w twarz
Zastanów się kim będziesz jutro
Nie ile weźmiesz, a ile dasz, by być

Pięknym, jak wspaniale być pięknym
Obscenicznie przepięknym
Takim właśnie jak ja
Bogatym, obrzydliwie bogatym
Bez pieniędzy od taty
Takim właśnie jak ja
Nikt ze mną niczym dzielić nie chce się
Myślą, że już wszystko mam
Nikt z nich nie przypuszcza
Co ma koleś, gdy jest sam
Pieprzą w koło co to za koło?
Daj na luz i przestań wyć
Każdy z nas chce jak ty po prostu być

Pięknym, jak wspaniale być pięknym
Obscenicznie przepięknym
Takim właśnie jak ja
Bogatym, obrzydliwie bogatym
Bez pieniędzy od taty
Takim właśnie jak ja